



## ZA DWA LATA BĘDZIEMY OBCHODZILI 500 LAT ZAKOŃCZENIA WIELKIEJ BUDOWY



### KOŚCIÓŁ I KLASZTOR ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU

Początkowo na niewielkim placu pierwsi gdańscy franciszkanie zbudowali mały klaszorek. Był to zapewne skromny, osadzony na kamiennej podmurówce dom o konstrukcji ryglowej z kilkoma celami dla zakonników. Obok powstała też niewielka kaplica klaszorna. Franciszkańskie statuty budowlane z tego czasu zalecały bowiem wznoszenie świątyń skromnych, pozbawionych wież i sklepień, z wyjątkiem prezbiterium. Wkrótce jednak ambitni bracia zapragnęli wznieść budowlę na miarę ówczesnej potęgi zakonu. W przeciągu kilku lat, w głównej mierze dzięki życzliwości bogatych kupców, zgromadzili sporo grosza, cegły, wapna, drewna i kamienia. Rada Miejska przychylając się do ich prośby o rozbudowę, przydzieliła dokładny plan i zatwierdzonych przez siebie majstrów. Po tych niezbędnych przygotowaniach w 1431 r. rozpoczął się drugi etap, tym razem wielkiej budowy. W przeciągu kilku lat stanął okazały kościół i klasztor. Na pochodzącym z roku 1450 planie miasta widnieje już konwent Braci Mniejszych.

NIECH PAN WAS BŁOGOSŁAWI I STRZEŻE  
NIECH ROZPROMIENI SWE OBLICZE NAD WAMI  
I NIECH WAS OBDARZY POKOJEM  
W UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ TRÓJCY

ŻYCZĄ Z MODLITWĄ  
WSZYSTKIM PRZYCHODZĄCYM  
DO NASZEJ ŚWIĄTYNI

GDAŃSCY FRANCISZKANIE

# Pokoj i Dobro!

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW

ul. Świętej Trójcy 4  
80-822 GDAŃSK

www.gdansk.franciszkanie.pl  
tel. 058/ 320 79 80



**TYTUŁ Kościołów: Świętej Trójcy i Świętej Anny**  
**TYTUŁ Klasztoru: Świętej Trójcy**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY:

### Msze święte w niedziele i uroczystości

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00  
19.15 (akademicka od X do VI)

### Msze święte w dni powszednie:

12.00, 18.00

W każdą środę zapraszamy do wspólnej modlitwy  
z Matką Bożą Miłosierdzia:

15.00 wystawienie Najśw. Sakramentu, koronka do Bożego  
Miłosierdzia, 17.30 Różaniec

18.00 Msza św. Nowennowa w intencjach poleconych wcześniej  
w zakrystii, po Mszy św. modlitwy nowennowe do MB Miłosierdzia,

20.45 Kompleta (modlitwa wieczorna Kościoła),  
21.00 Apel Jasnogórski.

### Grupy działające przy naszym ośrodku duszpasterskim:

#### Franciszkański Zakon Świeckich (FZŚ)

odpowiedzialny o. Kazimierz Trzciński

Spotkania odbywają się w drugą niedzielę miesiąca po Mszy św.  
o godz. 10.30 i we wszystkie poniedziałki na Mszy św. o godz. 18.00.

#### Rycerstwo NiepokalanejMI odpowiedzialny o. Piotr Pliszka

Spotkania odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca po Mszy św.  
o godz. 10.30 i w pierwszą sobotę miesiąca na czuwaniu o godz. 18.00.

#### Duszpasterstwo Akademickie odpowiedzialny o. Tomasz Jank

W niedzielę Eucharystia o godz. 19.15. Ponadto w każdy piątek -  
o godz. 19.00, katecheza i spotkanie w salce.

#### Żywy Różaniec odpowiedzialny o. Kazimierz Trzciński

Spotkania odbywają się w pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św.  
o godz. 10.30.

#### Grupa Charytatywna „Betania”

Spotkania odbywają się we wtorek w salce w godz. 11.00-14.00.

#### Wspólnota Rodzin „Źródło Życia” odpowiedzialny o. Tomasz Jank

Spotkania całej wspólnoty odbywają się w drugą niedzielę miesiąca.

Przyjmujemy na tzw. Msze św. gregoriańskie za zmarłych odprawiane  
bez przerwy przez 30 dni.

Intencje mszalne można zamawiać przed i po każdej Mszy św.

www.gdansk.franciszkanie.pl

www.franciszkanie.pl

Konto na renowację Kościoła Św. Trójcy:

70 1240 1268 1111 0000 1542 5270

## Gazeta Franciszkańska

### Przygotowali:

o. Tomasz Jank  
Izabela M. Wylęzek

### Wydawca:

Klasztor OO. Franciszkanów  
Gdańsk

### Adres:

ul. Św. Trójcy 4, 80-822 Gdańsk

### Druk:

numer dostępny na stronie

klasztoru:

www.gdansk.franciszkanie.pl

Plus Print

tel. 58 309 93 51

www.plusprint.pl

## Z KRONIKI KLASZTORNEJ

A.D. 2012

Od ukazania się nr 14 (Narodzenie  
Pańskie 2011r.)

**6 I** - Kolejne „Kolędowanie  
u Franciszkanów”. Tym razem  
wystąpił znany muzyk – Jozsko Broda  
z zespołem. W czasie koncertu  
tradycyjnie były zbierane ofiary na  
dalszą renowację i odbudowę  
barokowych organów z naszego  
dużego kościoła.



**7 I** - Spotkanie opłatkowe dla wszyst-  
kich zaangażowanych w odbudowę  
Wielkich Organów - Darczyńców,  
Patronów piszczałek, koordynatorów  
odbudowy organów, konserwa-  
torów...

**4 - 7 III** - Rekolekcje wielkopostne  
głosił o. Janusz Szypulski  
provincialny asystent Rycerstwa  
Niepokalanej.

**8 III** - W ramach kanonicznej  
wizytacji prowincjalskiej w gdańskim  
klasztorze odbyło się spotkanie  
Prowincjała o. Adama Kalinowskiego  
z przedstawicielami wiernych  
ze wszystkich wspólnot działających  
przy naszym franciszkańskim  
ośrodku duszpasterskim.

**11 - 14 III** - Rekolekcje dla studentów  
i młodzieży pracującej prowadził  
Marek Filar z członkami wspólnoty  
„Radości Paschalnej” z Gdyni  
Obłūza.

**01 IV** - Z krótką wizytą w naszym  
kościółce była pani Sandra Elizabeth  
Roelofs – żona prezydenta Gruzji.

**22 IV** - 60-lecie swojego istnienia  
obchodziło uroczyste w naszym  
kościółce Koło Przewodników  
Gdańskich.

**29 IV** - Czwarty „Koncert dla  
Gdańszczan” na rzecz odbudowy  
wielkich organów z naszego kościoła  
Świętej Trójcy. W naszym dużym  
kościółce wystąpił słynny Polski Chór  
Kameralny – Schola Cantorum  
Gedanensis. W czasie koncertu były  
zbierane datki na odbudowę organów.

**9 V** - Nowym prowincjałem Prowincji  
Zakonu Braci Mniejszych  
Konwentualnych (Franciszkanów)  
w Polsce p.w. Świętego Maksymiliana  
Marii Kolbego z siedzibą w Gdańsku  
został o. Jan Maciejowski, dotych-  
czasowy proboszcz i gwardian klasz-  
toru w Gdyni.

**26 V** - W wigilię uroczystości zesłania  
Ducha Świętego w naszej kaplicy  
Św. Anny czuwały grupy Misyjne,  
Żywy Różaniec i Rycerstwo  
Niepokalanej z terenu Archidiecezji  
Gdańskiej. Natomiast duży kościół  
został w całości wypełniony przez  
grupy modlitwne pod przewodni-  
ctwem Szkoły Nowej Ewangelizacji –  
„Jezus Żyje”.



**27 V** - Odbył się piąty „Koncert dla  
Gdańszczan” na rzecz odbudowy  
wielkich organów z naszego kościoła  
Świętej Trójcy. Tym razem wystąpił  
w naszym kościółce utytułowany  
Akademicki Chór Uniwersytetu  
Gdańskiego pod dyrekcją prof.  
Marcina Tomczaka. W czasie koncer-  
tu zostały wręczone certyfikaty  
kolejnym patronom piszczałek.  
Powitaliśmy również w naszej świąt-  
ni nowo wybranego prowincjała  
o. Jana Maciejowskiego.

**30 V** - W Prezbiterium odbyła się  
promocja albumu p.t. „Kaszubi  
w biblijnej krainie” z fotografiami  
Ziemi Świętej i Jordanii.

# Tłumy na kolędowaniu Joszki Brody z zespołem

Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów Kolędowania u Franciszkanów. Na koncert kolęd Joszki Brody do franciszkańskiego Kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku przyszło blisko dwa tysiąca słuchaczy. Najwięcej było rodzin z dziećmi, szczególnie tymi najmłodszymi. To już siódma edycja "Kolędowania..." w uroczystość Trzech Króli, którą zorganizował Dom Pojednania i Spotkań w Gdańsku. Jak co roku w czasie koncertu przeprowadzono kwestę na rzecz ratowania zabytków tej pięknej świątyni. Zbiórkę przeznaczono na odbudowę barokowych organów! Przedsięwzięciu patronowali: Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego i o. Adam Kalinowski, minister prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów) w Gdańsku



## FRANCISZKANIE MAJĄ NOWEGO PROWINCJAŁA



Dnia 26 marca 2012 r. w bezpośrednim głosowaniu powszechnym piątym Ministrem Prowincjalnym Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego został wybrany o. Jan Maciejowski. Urząd objął na początku trzeciej sesji Kapituły Prowincjalnej Zwyczajnej (7-12.05.2012).

### O. Jan Maciejowski

urodził się 25 stycznia 1970 r. w Żywcu. Wstąpił do Zakonu w 1989 r. Śluby wieczyste złożył 4 października 1994 r. Święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1996 r.

Po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach i obronie pracy magisterskiej na KUL w Lublinie uzyskał w 1996 roku tytuł magistra teologii. Od lipca 1996 r. do września 1997 r. pracował duszpastersko w Gdyni, a od września 1997 r. do lipca 1998 r. w Gnieźnie. W październiku 1998 r. podjął studia z duchowości franciszkańskiej na Wydziale Teologicznym św. Bonawentury w Rzymie, wieńcząc je zdobyciem licencjatu z duchowości chrystocentrycznej franciszkańskiej.

Na V Kapitulę Prowincjalnej Zwyczajnej w roku 2000 został wybrany magistrem nowicjatu. Funkcję magistra nowicjatu w Gnieźnie pełnił przez cztery lata.

Na VI Kapitulę Prowincjalnej Zwyczajnej w roku 2004 został wybrany gwardianem klasztoru w Gdyni. Urząd ten pełnił przez dwie kadencje. Od lipca 2004 r. jest również proboszczem parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Gdyni.

Na VII Kapitulę Zwyczajnej w roku 2008 został wybrany asystentem prowincjalnym oraz ponownie gwardianem klasztoru w Gdyni.

# Franciszkańskie warsztaty

**O** duchowości franciszkańskiej mówi się przy rozmaitych okazjach: na kazaniach, rekollekcjach, dniach skupienia. Dotyczy to jednak najczęściej dorosłych lub młodzieży. Jak jednak o św. Franciszku mówić dzieciom? Czy wystarczy wspomnieć o ptakach, kwiatkach i złym wilku? Jak zainteresować dzieci prawdziwym sposobem życia Biedaczyny z Asyżu? Sposób na to znaleźli franciszkanie w Gdańsku, którzy prowadzą Dom św. Maksymiliana. Wraz z artystą-plastykiem panią Magdą Golon opracowany został

projekt „Warsztaty franciszkańskie”, które mają przybliżyć dzieciom (i nie tylko!) jaki był św. Franciszek.

Pierwsze takie warsztaty odbyły się w Gdańsku w dniach 24-26 lutego 2012 r. Do domu św. Maksymiliana przybyła kilkunastoosobowa grupa dzieci i młodzieży „Mali Rycerze” z franciszkańskiej parafii w Lęborku wraz ze swym duszpasterzem o. Robertem Twardokusem. Warsztaty poprowadził o. Roman Ziola (dyrektor DMK), który opowiadał młodym Rycerzom o św. Franciszku oraz Magdą Golon, która poprzez sztukę ukazywała,

kim był Asycki Święty. Dzieci przygotowały kilka scen z życia św. Franciszka, same przygotowały niektóre rekwizyty i zaprezentowały przedstawienie. Kolejna część warsztatów spotkała się z jeszcze większym entuzjazmem dzieci – w ruch poszły pędzle, wałki, farby i... wyobraźnia! Duża ściana auli w Domu św. Maksymiliana zasłonięta została szarym papierem, którym wyłożono także podłogę. Zadaniem, jakie stanęło przed uczestnikami warsztatów, było namalowanie pejzażu franciszkańskiego. Najpierw wspólnie zastanowiono się, co na malowidle



## Poranny krąg

**C**udownie jest pomagać drugiemu, widzieć uśmiech na jego twarzy. Szczególnie, gdy ten uśmiech jest, być może, jednym z niewielu jego skarbów. Do Domu Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego przyjeżdża raz w tygodniu grupa dzieci ze Szkoły Specjalnej nr 2 w Gdańsku - Oliwie. Razem z ojcem Romanem Ziola rozpoczęliśmy zajęcia, które pozwolą, mamy taką nadzieję, na usprawnienie psychoruchowe, intelektualne i społeczne dzieci z brakami. W oligofrenopedagogice używa się, między innymi, zabawy jako formy terapii. Ponieważ ruszyła wreszcie „Pracownia

franciszkańska”, która oferuje przestrzeń duchowości franciszkańskiej i sztuki jako swoiste remedium na różne tęsknoty, bólczki i braki człowieka współczesnego, stało się dla nas jasne, że trzeba w tę przestrzeń wprowadzić dzieci niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie. Zaproponowaliśmy zabawę ze sztuką opartą na duchowości franciszkańskiej.

Co możemy zaoferować wszystkim, którzy chcieliby skorzystać z tej formy terapii? Jednym z ważniejszych elementów naszych zajęć jest glina. Przy wszelkiego rodzaju schorzeniach psychoruchowych to najlepsze narzędzie pracy. Osoby z brakami

często dotyka problem niesprawnych manualnie rąk. Glinę trzeba ugnieść, wyrabiać, kształtować. To miękkie tworzywo jest bardzo pomocne przy usprawnieniu dłoni, przy tym rozwija wyobraźnię i daje wiele radości. Grupa dzieci, jakie zgłosiły się na nasze zajęcia (w tej chwili 14 osób) z wielkimi nadziejami zabrała się do formowania materiału. Cieszę się bardzo, bo były to ich pierwsze zajęcia z gliną. Jest to dla mnie wielka radość, że mogę w ten sposób wesprzeć edukację tych bardzo wrażliwych ludzi.

Na zajęciach dzieci poznawały także kształty, faktury, kolory przedmiotów. Będzie to bardzo pomocne przy formowaniu właściwej rzeźby. Każdy losowo wybierał przedmiot z koszyka i opisywał jego cechy. Ananas okazał się prawdziwym rarytasem! Nie tylko, że zaskoczył wszystkich bogactwem formy i faktury, to jeszcze dał się zjeść!

Razem z ojcem Romanem Ziola przygotowaliśmy dla dzieci prezentację multimedialną dotyczącą duchowości franciszkańskiej i gliny. Historia o wilku z Gubbio bardzo wszystkich zaintrygowała. Dzieci z uwagą obejrzały zdjęcia rzeźb z gliny (w tym figurę Świętego Franciszka z wilkiem z Gubbio). Zapoznały się z właściwościami materiału i bogactwem kształtów, jakie można z niego wykonać. Były też inne atrakcje, w tym śpiewanie imion każdego z uczestników warsztatów. Nie był to, co prawda klasyczny „poranny krąg” opracowany i opisany przez Jacka Kielina w książce pt.: „Rozwój daje radość – terapia dzieci upośledzonych...”, ale wszystko jeszcze przed nami! Zapraszamy!

*Magdalena Golon, marzec 2012*

musiałyby się znaleźć. Krzyż franciszkański, św. Franciszek i Klara, kwiaty, niebo, wilk! – jednym tchem odpowiadały dzieci. Zaraz też zabrano się do pracy. Wstępnie ustalono, gdzie i jakie elementy będą widniały na „płótnie”, a dalej już zaczęła się frajda z pędzlami i farbą. Pani Magda tłumaczyła dzieciom jak uzyskiwać ciekawe kolory mieszając różne farby, jak malować, czym różni się malowanie od fotografowania. Dzieci chętnie słuchały, ale jeszcze chętniej malowały. Wkrótce na ścianie zaczęły pojawiać się pierwsze także dobry pedagog, troskliwie doglądała małych malarzy, tłumaczyła, pokazywała, jak malować.

kształty, które zmieniły się w postaci. Pani Magda, nie tylko uzdolniona artystka, ale także dobry pedagog, troskliwie doglądała małych malarzy, tłumaczyła, pokazywała, jak malować.

Ostatecznie dzieło zostało ukończone! Czy warsztaty wyłonią nowych Picassów lub Rembrandtów? Tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że w sercach „Małych Rycerzy” umocniła fascynację św. Franciszkiem. A to jest podstawowy cel warsztatów.

*o. Mateusz Stachowski*



*foto: o. Mateusz Stachowski, o. Roman Ziola*



# WIOSNA 2012

Przed nami kolejne koncerty jesienią. Wysoki poziom artystyczny zapewnią gdańskie zespoły wokalne: Chór Akademicki Politechniki Gdańskiej, Goldberg Vocal Ensemble, oraz 441 Hz.

Koncerty odbywać się będą w ostatnią niedzielę września, października i listopada 2012 r., zawsze o godz. 15.30 w kościele Świętej Trójcy w Gdańsku.

Wstęp Wolny.  
Zapraszamy!



*Pozostaję pod wielkim wrażeniem franciszkańskiego kościoła w Gdańsku i jestem ogromnie wdzięczna za oprowadzenie. Byłoby cudownie, gdyby kościół i oczywiście organy zostały doprowadzone do ich pierwotnego stanu.*

Wpis jakiego dokonała w księdze remontu kościoła pani Sandra Elizabeth Roelofs – żona prezydenta Gruzji Michaela Saakaszwilego 1 kwietnia 2012 r.

# Koncerty dla Gdańszczan



# Źródło życia

Dziś pewnie bym obojętnie przechodził obok siedemnastowiecznej ryglówki na Starym Przedmieściu, gdyby nie jedna mała decyzja.: wejść na spotkanie jednej z gdańskich studenckich wspólnot o pokroju religijnym, akurat rozlokowanej przy oo. franciszkanach w Gdańsku. Zachęcony namową kolegi, ze środowiska wydającego się średnio-religijnym: "przyjdź, zobacz", - poszedłem! Poszedłem. Zobaczyłem. Zostałem. Były to lata 90. Wtedy wielu młodych ludzi zadawało pytania, wielu szukało. Niekoniecznie modnej dziś "kasy" czy samorealizacji... ale raczej SENSU. Sensu Życia. Również na manowcach. Na imprezach unosiły się opary palonej marihuany a z głośników sączył się Smells Like Teen Spirit - Nirvany. Jednak niektórzy chcieli czegoś (lub Kogoś) więcej.

W salce mierzącej około 40 merów kwadratowych tłoczyło się - jak żartował potem o raczkującej w 1994 roku wspólnocie jej duszpasterz o. Tomasz Jank: "trzydzieści kobiet i jeden Marcin Dybuk" - ubrany w "skórę" dość wyluzowany jegomość, poruszający się "kultowym" samochodem marki Renault 5. O. Tomasz, charyzmatyczny młody zakonnik, snuł marzenia o chrześcijaństwie jak z pierwszych stron Dziejów Apostolskich, a jego jeszcze młodszy przyjaciele patrzyli w przyszłość, ożywieni świeżym doświadczeniem Żywego Boga obecnego w Kościele, dotykającego w Liturgii, przechadzającego się przez wszelkie ludzkie życiowe doświadczenia podczas corocznej Paschy. Tego kipiącego Nowym Życiem ogrodu nie zmąciły nawet odwiedziny sekty, która pewnego razu próbowała zakłócić przebieg

pokutnego nabożeństwa w Kaplicy św. Anny podczas rekolekcji wielkopostnych. To były piękne czasy... Pan Bóg pozwalał się "chwytać prawie za nogi", "choć diabeł robił nam zwanie"- jak głosiła ówczesna, trochę dziś trąca infantylnym według nas - "starych wyżeraczy", ewangelizacyjna pieśń. Wielu miało marzenia, czy też plany życiowe: dalsze studia, pracę, zakon, małżeństwo.

No właśnie. Małżeństwo. San Damiano - bo tym imieniem średniowiecznego franciszkańskiego kościółka - nazwała się grupa przyjaciół. Rozpalona przykładem świętego biedaczyny z Asyżu, podczas pielgrzymek do miejsc jego działalności, chciała braterstwo uczynić mottem swego życia. Jednak braterstwo dla niektórych było już czymś niewystarczającym - a mówię to trochę z wypiekami na twarzy. No, bo właśnie pojawiły się pierwsze małżeństwa. „I co tu z nimi zrobić? Na spotkania akademickie już za bardzo

nie mają ochoty chadzać, myślą o innej - bardziej życiowej formacji. - I co tu począć?” - rozważał zapewne o. Tomasz Jank. No i zaczęło się. A jak? Tego do końca nie wie nikt. Niektórzy twierdzą, że to pary Surynów i Dybuków zainicjowały pierwsze spotkania nowej wspólnoty a inni, że zewnętrzny desant małżeństwa Marleny i Janusza Krupów dał impuls do stworzenia tego, co dziś zwie się Wspólnotą Rodzin Źródło Życia (za tą wersją optuje autor niniejszego tekstu). Ten pozornie mało ważny szczegół pozostawmy jednak do rozstrzygnięcia przebiegowi jakiejś wieczornej, kawowej dyskusji w ramach corocznych wyjazdowych rekolekcji. W każdym bądź razie, jak głosi oficjalna wersja historii wspólnoty, w 1998 roku osiem młodych, optymistycznie



nastawionych do życia par małżeńskich i narzeczeńskich ogłosiło, że są już czymś z gołą innym niż studenckie San Damiano. No i skończyły się przyjemne marzenia a zaczęła - mówiąc kolokwialnie - codzienna "orka". Oczywiście "orka" przynosząca owoce.

Gdy ktoś czytał przedostatni tom powieści C.A. Lewisa, Opowieści z Narni, pt. "Siostrzeniec czarodzieja", przypomina sobie zapewne opis "kipiącej owsianki", jaką była tytułowa kraina podczas jej stwarzania. Podobnie też rzecz miałaby się z ową wspólnotą rodzin tworzoną przez ludzi o różnych temperamentach i dojrzewających do wiary w kontekście całego bogactwa i różnorodności katolickiej tradycji. Akademicka Wspólnota San Damiano, skupiająca w sobie doświadczenia oazowe, charyzmatyczne a przede wszystkim



franciszkańskie spotkała się tu z przeżywaniem wiary na sposób bardziej wewnętrzny. Karmelińska tradycja wniesiona podczas żywego kontaktu ze szczecińską Wspólnotą Miłości Ukrzyżowanej przeplatała się z dość licznym uczestnictwem braci i sióstr w rekolekcyjnych propozycjach oo. jezuitów. Dawny udział niektórych osób w życiu Drogi Neokatechumenalnej wpłynął na egzystencjalne pojmowanie życia religijnego „wspólnotowiczów” – a mowa tu o świadomości Boga działającego w historii życia człowieka. Jednak przede wszystkim jeden moment był i jest wspólny tym wszystkim nurtom. Co roku w ciągu trzech dni przypadających między drugą połową marca i kwietnia wielu małżonków ze Źródła Życia robi przystanek w życiowej pogoni. Przystają być ważni pracodawcy w korporacyjnych uniformach. Gasną ekrany telewizorów wypełnione gadającymi głowami polityków i celebrytów. Jak dzieci ze wspomnianej już powieści angielskiego pisarza, tak też owi dorośli "źródło-życiowicze", twardo stąpający po gruncie polskiej po-transformacyjnej rzeczywistości, wchodzą w inny świat i czas. Czas uobecniający wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat – a jednak przenikający "trudne dziś". Bo taka jest Pascha. Bo jest nią Chrystus rozciągnięty na swym Krzyżu poprzez całą historię – i to nie tylko tą z kart podręczników mądrych naukowców, ale tą MOJĄ,

historię prostego człowieka, zwyczajnego rodzica, rodzica, który może nawet stracił dziecko, który doświadcza swojej niemocy w walce z grzechem – ale dzięki temu staje się "pojemny na Łaskę". Ale Pascha, jak i każda niedzielna Eucharystia, to dla tych małżonków, i ich rodzin również Światło na końcu drogi, to zapowiedź Nieba. A Niebo jest blisko. Smakują Go już w Liturgii. Smakują Go podczas wspólnych agape, kiedy małymi grupkami rodzin w Wielki Czwartek, na wzór Żydów uciskanych przez egipską władzę, wspólnie spożywają przygotowaną baraninę, gorzkie zioła, popijając słodkim winem – symbolem nadziei na Nowe Życie w Kanaanie.

Mówiąc trochę ze wstydem – mało są zauważalni w codziennej rzeczywistości klasztoru, choć sercem są blisko. Jednak, gdy już tylko się pojawiają, dzięki żywiołowości i zdolnościom wokalnemu swych dzieci mają szansę nadrobić te braki... licząc oczywiście na wyrozumiałość oo. franciszkanów, członków grup, wspólnot czy też każdego innego uczestnika przyklasztornego życia :)

*Tekst: Sylwek Moczyński*

*Foto: Janusz Krupa*

*Oficjalna strona wspólnoty: [www.zrodlozycia.pl](http://www.zrodlozycia.pl)*

*c.d. ze str. 1*

Po ukończeniu budowy, przez długie lata, bo aż do roku 1480, nie znajdujemy notatki o jakichkolwiek pracach budowlanych w klasztorze i kościele. Prawdopodobnie w tym czasie zajęto się ulepszaniem i upiększaniem wnętrza.

W 1456 r. Gdańszczanie wzorem mieszczan toruńskich podnieśli bunt przeciw władzy krzyżaków, zburzyli zamek i poprosili o opiekę nad miastem króla polskiego. Koniec Wojny Trzynastoletniej oraz podpisanie pokoju toruńskiego w 1466 r. zapoczątkowały Złoty Wiek dziejów Gdańska. Okres ten odznaczał się ogromnym rozwojem gospodarczym miasta, któremu towarzyszył szeroki front inwestycyjny. W tym też czasie Rada Miasta zobowiązała się wobec króla Kazimierza Jagiellończyka do wybudowania kościoła świadczącego posługę duszpasterską w polskim języku. W 1479 r. zadanie to powierzono franciszkanom, co przemawia dobitnie za tym, że już wówczas w konwencie gdańskim musiało zamieszkiwać wielu braci pochodzenia polskiego. Prace budowlane finansowane przez Radę Miejską posuwały się bardzo szybko i już w 1484 r. niewielki kościółek pod wezwaniem Św. Anny został poświęcony. Równocześnie zakonnicy rozpoczęli przebudowę klasztoru. W roku 1481 zbudowano parter. Zawierał on trzy wspaniałe sale o gwiaździstym sklepieniu, bibliotekę, trzy mniejsze salki i przepiękne krużganki z kryształowym sklepieniem. Do 1487 r. ukończono także piętro klasztoru. Mieściło się na nim 55 cel dla zakonników. Klasztor był tak piękny i okazały, że często nazywano go najwspanialszym klasztorem szarych mnichów.

Do budowy wielkiego kościoła przystąpiono w 1481 r. Zachowane źródła

historyczne pozwalają nam dość dokładnie określić fazy tego ponad 30-letniego przedsięwzięcia. Istniejący od 1431 r. kościół miał odtąd służyć jako prezbiterium olbrzymiego kościoła halowego, a także jako chór dla zakonników. Musiano jednak podnieść jego mury i wzmocnić je od zewnątrz przyporami. Przy tej okazji przebudowano wschodnią ścianę prezbiterium, umieszczając w niej wielkie okno ołtarzowe, a w 1493 r. całość prezbiterium pokryto dachem. Co ciekawe, więźbę dachową wzięto ze stajni zniszczonego zamku krzyżackiego, która podobno pasowała do prezbiterium bez żadnej przeróbki.

W 1491 r. zreformowano zakonne statuty budowlane. Pozwalały one odtąd wznosić wieże i budować sklepienia nad całością świątyni. Dzięki temu w roku 1495 między prezbiterium, a wielkim kościołem wybudowano wieżę, co prawda niewielką, wykończono fronton wschodni ozdabiając go pięknymi szczytami, a dach pokryto dachówką – od strony południowej, na zielonym tle umieszczono wielki krzyż ułożony z żółtych dachówek. Jeszcze w tym samym roku wykonano sklepienia, kończąc w ten sposób prace budowlane przy prezbiterium.

Na tle prowadzonych robót niezwykle interesująco przedstawia się budowa głównego trójnawowego korpusu kościoła. Nad całością prac czuwali wybitni miejscowi murarze: Direk Lange, Hans Bomgart, Matz Wartenberg i Gergen Blandau. Już same rozmiary wskazują na wielkość dzieła: 51 m długości, 29 m szerokości i 23 m wysokości. W roku 1481 zakonnicy postawili kilka filarów przykrywając je dachem, a także położyli fundamenty pod dalsze filary. Przed rokiem 1495 wzniesli ścianę wschodnią. Jesienią 1496 r. powstały fundamenty ściany północnej, południowej



i zachodniej, a w roku 1503 całość była już gotowa. Pospieszna jednak budowa, podmokły grunt, a być może również niedokładna praca robotników za „Bóg zapłać”, spowodowały wielką katastrofę: oto 4 października 1503 r. runęły zewnętrzne mury od strony północnej, pociągając za sobą część sklepienia i dachu, zaś w dniu następnym zawałiło się jeszcze pięć filarów wraz ze sklepieniem. Pomimo olbrzymich strat bracia nie zrezygnowali z rozpoczętego dzieła. Tym razem jednak sprowadzili z głębi Niemiec własnego franciszkańskiego architekta oraz kilku braci majstrów. Pod ich kierunkiem szybko i fachowo budowa została szczęśliwie ukończona. 12 maja 1514 r. usunięto rusztowania. Odtąd w całej Polsce żaden franciszkański kościół nie mógł się z gdańskim równać wielkością i dostojnością.

*O. TOMASZ JANK*

# Kościół Świętej Trójcy



Nie gaś Panie tego słabego knotka!

*(knot czyli kiepskie dzieło)*

Dziękuję Tobie, Panie Jezu Chryste!  
Ty zaprowadziłeś mnie  
do Kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku,  
do kościoła franciszkanów.



## Kościół

*Opieram się o Ciebie  
jak o dobry dom.  
Opieram się o Twoje chłodne oblicze.  
Ty nie odmawiasz mi łask.  
Do Ciebie tęsknię.*

*Na Twoich kamieniach  
kwitną kwiaty  
wylanych łez.  
Czy to łzy Twojego sługi?  
Czy żal Bożej Matki?*

*W Tobie Świątynio On  
ukrywa swoje pragnienia.  
W Tobie ukryty,  
płacze na kamieniach.  
I pragnie  
jeszcze więcej.*

*A pragnienie Jego nie ma końca.  
To Twój sługa Panie syn Twój.  
Daj mu siłę.*

*Niech wiara Jego pali się  
równym płomieniem.  
Niech nie gaśnie.*

*Magdalena Golon*

Tam mogę spokojnie się modlić. Pamiętam bardzo dobrze jak pierwszy raz weszłam do kaplicy Św. Anny. Zobaczyłam wtedy obraz Maryi Ostrobramskiej z niezwykłym, srebrnym półksiężycem. Bardzo mi się spodobał Jej wizerunek. Uwielbiam tę ikonę Maryi, dzisiaj ukoronowaną. Matka Boża ma delikatną twarz i jeszcze delikatniejsze dłonie. Jej ciało okrywa piękna, pozłacana suknia ułożona w misterne fałdy. Wygląda to tak, jakby Matka Święta okryta była zbroją, a zbroja wygląda tak, jakby nie był to twardy metal, a rozświetlony słońcem jedwab! Kiedy zapalają światła w kaplicy, suknia Matki Bożej świeci jak słońce. Wysoko, pod szyją Maryi, zawieszono drobne koraliki. Bardzo skromne, jak owoce jarzębiny.

Kiedy modliłam się przed Tabernakulum wyszedł z zakrystii młody zakonnik. Zapytałam go o spowiednika. O kogoś, kto mógłby mnie wyspowiadać po prawie 20 latach niechlubnej absencji wobec Boga. Pokiwał głową, zamyślił się, długo milczał. Nie wiedział, kogo ma wskazać. Teraz myślę, że to milczenie było może modlitwą. Niech Bóg, Jego Mądrość prowadzą wiernych do konfesjonau! Potem pokazał mi boczne wejście do kaplicy. Od tamtej pory, gdy oba

wejścia do kaplicy od strony dziedzińca są zamknięte, wiem, gdzie jest wejście boczne. Wystarczy dostać się do dużego kościoła. Te ukryte, małe drzwi są szczególnie miłe, jak prezent od Boga. Nie wszyscy mogą wejść tymi bocznymi drzwiami! Tak mi się wtedy zdawało, bo pierwszy raz byłam w Kościele Świętej Trójcy i wyobrażałam sobie, że te niewielkie, boczne drzwi są tylko dla tych, którzy wiedzą wiele o tym szczególnym miejscu modlitwy. Przecież ja nie wiedziałam nic! Dziękuję za ten podarunek także bratu zakonnemu.

Zdarzyło się kiedyś, że byłam w kaplicy sama. Lubię modlić się w ciszy uspiionej świątyni. Potrzebna jest przecież taka modlitwa, gdy nikt oprócz Boga nas nie widzi. Modliłam się w ciszy kaplicy. Patrzyłam na obrazy powieszony na ścianach. Święty Franciszek wznosił do nieba zapłakane ze wzruszenia oczy. Święty Maksymilian Kolbe pogrążony był w zadumie. Święta Faustyna uśmiechała się tajemniczo. Drzwi prowadzące do zakrystii były otwarte, widziałam zapalone w głębi światło. Modliłam się o spowiednika. Chciałam po skończonej modlitwie przywitać się z bratem i zapytać znowu o zakonnik, który mógłby mnie prowadzić. Pragnienie modlitwy było jednak tak silne,

że długo klęczałam w ławce. Mam wrażenie, że w czasie trwania modlitwy moja twarz zmienia się. Jakby potężna, ale czuła moc Boża otaczała mnie. Często na modlitwie oddalam się daleko od rzeczywistości. Tak daleko, jakby świat nie był już obecny. Może dlatego moment zakończenia modlitwy jest tak ważny? Powinien być podobny do łagodnego lądowania na ziemi. I właśnie, gdy kończyłam modlitwę i starałam się dobrze „wylądować”, do kaplicy wszedł brat zakonny, ten który był w zakrystii. Ruszył w moim kierunku z uśmiechem...

*M.Golon*

## Kaszubi w biblijnej krainie



30 maja 2012 w Prezbiterium naszego kościoła odbyła się prezentacja i promocja albumu p.t. „Kaszubi w biblijnej krainie – po dwudziestu latach w Pater Noster”. Fotografie zamieszczone w albumie pochodzą z jubileuszowej pielgrzymki Kaszubów do Ziemi Świętej, jaka odbyła się jesienią 2010 roku z okazji 10-lecia zamieszczenia tablicy z modlitwą Ojcze nasz w języku kaszubskim w Pater Noster. Autorami albumu są Arkadiusz Goliński i ks. Marian Miotk, znany działacz kaszubski.

*o.TJ*



## Z życia naszych wspólnot

### RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

Rycerstwo Niepokalanej powstało w Rzymie 16 X 1917 r. Założył je Św. Maksymilian Kolbe. Celem Rycerstwa jest: starać się o nawrócenie grzeszników, niekatolików i uświęcenie siebie i wszystkich ludzi

z pomocą Niepokalanej wszystkimi godziwymi środkami. Każdy rycerz Niepokalanej składa akt oddania się Maryi Niepokalanej i nosi Cudowny Medalik, jako szczególny znak przynależności do Niej. Wspólnota spotyka się w pierwsze soboty miesiąca na nabożeństwie pierwszo-sobotnim oraz na czuwaniu modlitewnym. Spotyka się także w drugie środy i trzecie soboty. Wspólnota stara się brać czynny udział w uroczystościach w kościele Świętej Trójcy. Na co dzień członkowie Rycerstwa Niepokalanej uczestniczą w środowych adoracjach Najświętszego Sakramentu, pomagają w sprzątaniu kościoła i innych pracach. Zapraszamy wszystkich, którym droga jest Maryja Niepokalana i zabawienie wszystkich ludzi.

### BETANIA

Grupa charytatywna „Betania” istnieje przy naszym klasztorze od grudnia 2007 roku. Głównie we wtorki, dzięki zaprzyjaźnionym piekarniom, franciszkanom i przyjaciom wydaje chleb i ciasto osobom w potrzebie. W tej chwili wspiera na stałe 10 rodzin i ok. 10 osób indywidualnych. „Betania” jest „czynna” w każdy wtorek od 11.30 do 14.00. Inne akcje grupy - to paczki żywnościowe na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Zapraszamy do pomocy! Możesz przynieść dla ubogich swój dar materialny, albo swoje osobiste zaangażowanie.

*s. Bronisława F.*



*nasze siostry: Bronisława i Wanda*

*foto: o.TJ*

## Koncerty dla Gdańszczan

We franciszkańskim kościele Świętej Trójcy w Gdańsku trwa realizacja projektu odbudowy wielkich barokowych organów Mertena Friese – projektu o wielkim znaczeniu dla kultury naszego regionu, Polski i Europy, w który mogą się włączyć wszyscy miłośnicy muzyki, historii i kultury Gdańska.

Stowarzyszenie „Dziedziniec” oraz Ojcowie Franciszkanie chcąc przybliżyć i umożliwić mieszkańcom Pomorza szersze zapoznanie się z możliwościami udziału w tym projekcie zorganizowali cykl koncertów na rzecz odbudowy organów – Koncerty dla Gdańszczan.

W ramach tego cyklu odbyły się już dwa koncerty, na których mogliśmy usłyszeć Polski Chór Kameralny oraz Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego.

W trakcie koncertów usłyszeliśmy utwory znane oraz kompozycje, których jeszcze nigdy w Gdańsku nie wykonywano, zarówno z muzyki dawnej, jak i tej bardzo współczesnej. Informowaliśmy jak budujemy organy, jak można zostać patronem piszczalki lub przyjacielem projektu. Uroczyście wręczaliśmy certyfikaty kolejnym Patronom Piszczalek. Koncerty przyciągnęły rzesze melomanów i zachęciły wielu Gdańszczan do wzięcia udziału w tym wielkim projekcie.

Organy we franciszkańskim kościele Świętej Trójcy to ewenement architektoniczny na skalę europejską. Projekt zakłada odbudowę barokowego instrumentu przy użyciu technik organmistrzowskich i materiałów charakterystycznych dla siedemnasto- i osiemnastowiecznego Pomorza. Projekt można wesprzeć już teraz poprzez deklarację bycia Patronem konkretnej piszczalki organowej.

*dr hab. Andrzej Szadejko*  
Stowarzyszenie Przyjaciół Kościoła  
Świętej Trójcy „Dziedziniec”

[www.dziedziniec.franciszkanie.pl](http://www.dziedziniec.franciszkanie.pl)  
[www.organy.gda.pl](http://www.organy.gda.pl)  
[www.goldbergensemble.eu](http://www.goldbergensemble.eu)

# Odpust tak było przed rokiem

2011

